

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 3 zł. Dwa razy w roku 5 zł. Długość pisma na 2 lata 10 zł. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Kouto ezko we w Pocztowej hasie Gszczeladno Nr. 6196.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Nałw. Marji P. 52, Tel. 235. Skrz. P. 6.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dla świadczących od godz. 10-4 po poł.
Reklamów nadawanych redakcja nie wstraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszy milimetrowy przed tabulatą 10 gr. W tabule 1 nadawana 20 gr. za tabulatą 10 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 20 gr. 100. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonealne 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W ogłoszeniach ogłoszeniowych i wiadomościach ceny o 50 procent droższe. Ogłoszenia drobne, fantazyjne, artystyczne i biurowe o 50 procent droższe.

Anarchiści i Komuniści

występują na widownię we Francji

„FRONT REWOLUCYJNY” PRZECIW „FRONTOWI LUDOWEMU”.

Paryż. — Francuska partia socjalistyczna przeżywa poważny kryzys wewnętrzny na tle utrzymania jedności i dyscypliny.

Komitet, grupujący przedstawicieli organizacji młodzieży socjalistycznej oraz delegatów partii, wychodząc z założenia, że t. zw. „lewica rewolucyjna”, posiadająca licznych sympatyków w łonie młodzieży, uprawia propagandę szkodliwą dla jednolitości partii, postanowił wykluczyć z grona młodzieży socjalistycznej 23 czynnych działaczy, znanych jako grzejnych zwolenników przywódcy lewicy rewolucyjnej p. Marceaua Piverta. Jednocześnie komitet ten postanowił rozwiązać t. zw. „porozumienie departamentu Sekwany”, będące eksperymentem związków młodzieży socjalistycznej na terenie Paryża i okolicy.

Powyzsza decyzja nie wpłynęła na uspokojenie umysłów wśród młodzieży socjalistycznej, jak również wśród lewicy partyjnej. Wczoraj grupa wykluczonych działaczy przybyła na odbywający się w Paryżu kongres studentów socjalistycznych

nynich i zerwała jego obrady. Dowodem naprężenia ma być fakt, że na sprawozdawcę politycznego podczas obrad rady naczelnej partii wyznaczony został tylko jeden referent, a mianowicie sam premier Blum.

Krają pogłoski, że stosunki między lewym skrzydłem partii a władzami partyjnymi mają być tak napięte, że nie jest wykłuzone, że Marceau Pivert i jego grupa „lewicy rewolucyjnej” podzieli los wykluczonych działaczy młodzieży socjalistycznej.

Jednocześnie w związku z tymi procesami w łonie partii socjalistycznej anarchiści i lewicowcy komunistyczni ujawniają na terenie Francji coraz poważniejszą aktywność. Anarchistyczny „Libertaire”, który z poprzedniego tygodnika przekształcił się w pisma codzienne, wystąpił obecnie z inicjatywą, aby „Frontowi Ludowemu” przeciwstawić „Front Rewolucyjny”, skupiający anarchistów, lewicowych komunistów, organizacje skrajnej młodzieży lewicowej oraz grupę „Lewicy Rewolucyjnej” Marceaua Piverta.

Bazylika wileńska odrestaurowana. Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające fronton Bazyliki Archikatedralnej w Wilnie, która po gruntownej restauracji zostanie otwarta w tych dniach. Bazylika Wileńska pod wezwaniem św. Stanisława została ufundowana przez Władysława Jagiełłę w 1387 roku. Siemła ona na miejscu dawnej świątyni po gańskiej. Po kilkakrotych pożarach, Bazylika została przebudowana w stylu późnego klasycyzmu z końcem XVIII-go wieku. Rzeźby i płaskorzeźby na frontonie Bazyliki są dziełem Rzymianina Rihiego, nad którego rzeźbiarza Stanisława Augusta, zaś umieszczono w bocznych galeriach posągi świętych i królów polskich wykonał Kazimierz Jękski w początkach XIX-go wieku. Katedra Wileńska związana swe losy z dziejami Wilna. W jej dostojnych murach bawili królowie polscy począwszy od Jagiełły i Ładysłwa, tam odbywały się historyczne śluby królewskie. Z jej ambony wygłaszał swe płomienne kazania Piotr Skarga. Wnętrze katedry zdobią rzeźby Trójcy Świętej i królów. W głębi lewej nawy została wmurowana tablica pomnikowa Wielkiego Księcia Witolda. W kaplicy św. Kazimierza w stylu wczesnego baroku znajdują się w srebrnej trumnie relikwie Świętego Króliewicza. Wnętrze kaplicy zdobią posągi Jagiełł, oraz wspaniałe obrazy ad-retrso wlocha Delibene. Przed ołtarzem zostało złożone serce Władysława IV-go. W specjalnej krypcie stana sarkofagi ze szczątkami króla Aleksandra, oraz królowej Elżbiety i Barbary. Skarbiec Bazyliki słynie z wielu cennych historycznych pamiątek.



Wyniki ofensywy narodowców

NA FRONCIE BASKIJSKIM.

Avilla. — Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że mimo dyskrekcji głównego dowódczwa wojsk powstańczych, panuje ogólne przekonanie, że rezultaty operacji wojskowych przeprowadzonych przez oddziały powstańcze na froncie baskijskim są daleko bardziej poważne, niż doniosły o tym komunikaty oficjalne.

Wczoraj umocnione zostały przez powstańców nowe pozycje na zboczach wzgórza Amboso, które jest bardzo ważnym punktem strategicznym. O świcie liczne ciężkie samoloty powstańcze rozpoczęły bombardowanie pozycji wojsk rządowych.

Miejscowość Durango jest pospiesznie ewakuowana przez oddziały rządowe.

KOMUNIKAT MADRYCKI.

Madryt. — Rada obrony Madrytu komunikuje, że wojska rządowe posuwają się dalej na odcinku drogi do La Corona dotarły do cementarza w Aravaca.

PRZED NOWYMI OPERACJAMI.

Sevilla. — Gen. Queipo de Llano, przemawiając przed mikrofonem tutejszej radiostacji, oświadczył, że pozycje zdobyte przez powstańców na froncie baskijskim zostały silnie umocnione. Dowództwo powstańcze przygotowuje się do nowych operacji, które nie nastąpią praw dopodobnie przed upływem paru dni.

ANARCHIA I ROZRUCHY W KRAJU BASKOW.

San Sebastian. — Na stronie powstańczej przeszło 30 milicjantów baskijskich z oficerem na czele. Oświadczyli oni, że w republice baskijskiej szerzy się anarchia i dochodzi często do rozruchów, wywołanych dotkliwym brakiem żywności.

ODWET ZA ZBOMBARDOWANIE SZPITALA NARODOWCÓW.

Sevilla. — Gen. Queipo de Llano oświadczył przez radio, że w odwiedzi na zbombardowanie szpitala w Kordobie przez samoloty rządowe, zarządził tytułem represji intensywne bombardowanie miasta Jaen, gdzie lotnictwo powstańcze wyrządziło bardzo poważne szkody.

Generał ponownie kategorycznie za

przeciżył wszelkim doniesieniom na temat rzekomych spisów przeciwko gen. Franco w Hiszpanii lub Maroku hiszpańskim.

SZKOLENIE CZERWONYCH LOTNIKÓW HISZPAŃ. WE FRANCJI.

Paryż. — „Action Francaise” donosi, że poświęcenie ludowej szkoły lotniczej w Agen, z udziałem min. lotnictwa Cota służyło tylko do odwrócenia uwagi od równoczesnego otwarcia obozu lotniczego Garonne, w którym będą szkoleni wyłacznie czerwoni lotnicy hiszpańscy.

W ub. wtorek rozpoczęto naukę w tym obozie 12 czerwonych. W środe powiększyła się już ich liczba do 19 ludzi. Czerwonych pilotów szkoli francuski oficer rezerwy, który w czerwonej milicji posiada szarżę kapitana i należy do partii komunistycznej. Dziennik kończy swe wywody u wagą, że ministrowi lotnictwa Coto wi nie wystarczy już wysyłanie tuzinów samolotów do Hiszpanii, skoro obecnie organizuje we Francji nawet szkolenie czerwonych pilotów hiszpańskich.

Szwajcaria czuwa

Rząd szwajcarski zreorganizował ostatnio i znacznie powiększył swoją straż graniczną, do której wcielił najlepszych swych żołnierzy. Oddziały ochrony granicznej armii szwajcarskiej odbyły ostatnio manewry, które wykazały ich sprawność i nowoczesność broni technicznej. Na zdieciu na szwym szwajcarski żołnierz graniczny przy dalekomierzu, umożliwiającym dokładne określenie odległości w promieniu 10 km.

ZYDZI Z AMERYKI DLA ŻYDÓW EUROPEJSKICH.

Nowy Jork. — American Jewish Joint Distribution Committee ogłosił apel do żydów amerykańskich w sprawie pomocy dla żydów europejskich. Kwota wyznaczona przez komitet jako potrzebna w tym roku wynosi 4.650.000 dolarów, z czego 1.800.000 dol. złożyć mają żydzi nowojorscy.

DELEGACJA ARABÓW JEDZIE DO LONDYNU.

Jerozolima. — Agencja Reutersa donosi, że komitet arabski postanowił wysłać do Londynu delegację dla obrony sprawy arabskiej wobec zagadniam żydowskiego w Palestynie. Przewodniczącą delegacji Jamal el Hussein, przedstawiciel Arabów przy brytyjskiej komisji śledczej, która bawiła w Palestynie w końcu roku ub.

Bucharin, Rykow i Jagoda — aresztowani

Moskwa. — Sprawa Bucharina i Rykowa wypłynęła ponownie na powierzchnię życia politycznego.

Przypomnieć należy, że podczas procesu 17-tu, prasa sowiecka zamieszczała liczne głosy, żądające stawienia obu przed sąd i jak najsurowszego ich ukarania, albowiem zeznania oskarżonych ustaliły bez pośrednie stosunki Bucharina i Rykowa ze spisłowcami. Po tych zeznaniach rozeszły się w kręgach politycznych pogłoski o aresztowaniu Bucharina i Rykowa. Wiadomościom tym koła oficjalne nie zaprzeczały.

Po procesie sprawa Bucharina i Rykowa utoczyła i wypłynęła dopiero w chwili ogłoszenia komunikatu oficjalnego z posiedzenia plenum c. k. partii, na którym to posiedzeniu Bucharin i Rykow zjawili się osobiście celem wyłomaczenia się ze swych win. Wnioślowano z tego, że obaj zostali zwolnieni z aresztu.

„Lwiestia” w ostatnim numerze zaatakowała ponownie Bucharina i Rykowa w artykule: „Walka Bucharina i Rykowa przeciwko partii Lenin — Stalina”. Organ oficjalny zarzuca Bucharinowi, że już od

r. 1909 wraz ze swoim przyjacielem Piatakowem występował przeciwko Leninowi i że nie miał nic wspólnego ani z marksizmem, ani z bolszewizmem. „Lwiestia” określa Bucharina, jako wyrafinowanego inteligenta, zarzucając mu lewicowe odchylenie i t. d.

Artykuł Lenina o Dumie Narodowej Wielkorosów — pisał „Lwiestia” — Bucharin określił jako socjal-patriotyczny, a na zwrot Lenina „lubimy i kochamy nasz język i naszą ojczyznę” — oburzył się.

Po oskarżeniu Bucharina o lewicowość, „Lwiestia” zarzuca mu wielkomocarstwowy szowinizm, pisząc m. in., że raczej wolął on pojsć za obaleniem władzy somnickiej, niż zgodzić się na podpisane traktatu z Niemcami.

W Moskiewie krąży uporzeczyna pogłoska, że Bucharin i Rykow zostali ponownie aresztowani. Wiadomości tej koła oficjalne ani nie zaprzeczają, ani jej nie potwierdzają.

Moskwa. — Urzędowa agencja Tass komunikuje: Na skutek wykrycia nadużyć służbowych o charakterze kryminalnym, popełnionych przez ludowego komisarza poczty i telegrafów Jagodę, przydził centralnego Komitetu wykonawczego ZSRR, postanowiło usunąć Jagodę z zajmowanego stanowiska i przekazać jego sprawę władzom śledczym.

Należy zaznaczyć, że Jagoda jeszcze do niedawna był czelem G. P. U., a więc dzięki temu stanowisku trzymał dostawnie całym aparatem państwowym. Po odebraniu mu tego stanowiska, zamianowano go komisarzem łączności, co było wprawdzie degradacją, ale bądź co bądź, zapewniło mu jeszcze udział w rządach. Obecnie ten wspaniałomyślny ogień dyktator sowiecki napiewnotowany został przez własnych towarzyszy jako zwyczajny złodziej. Ma to swoją wymowę, oświetlając moralną wartość sowieckiego Okmpu.

Moskwa. — Według obiegających w Moskiewie pogłosek, Jagoda został już aresztowany.





TELEGRAMY

WŁOCHY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W REWII MORSKIEJ W SPITHEAD

London. — Korespondent morskich „Daily Telegraphu” donosi, że w rewii floty w Spithead z okazji koronacji króla angielskiego nie weźmie udziału ani jeden włoski okręt wojenny. Włochy zaproszono do wystania jednego okrętu wojennego, lecz rząd włoski nie przyjął tego zaproszenia.

Mussolini - antysemita

Nowy kurs w polityce wewnątrzrajczy.
Paryż. — Korespondenci czynnicy donoszą, że nowa polityka podjęta przez Mussoliniego, zjedrywania Arabów i Islamu, wyraża się we Włoszech nagłym kursem antysemitycznym.

(W organie partii faszystowskiej — „Vita Italiana” od szeregu dni ukazują się w odcinakach „Protokół Medyków Syonu”, a były generalny sekretarz partii faszystowskiej zaopatrzony Protokółu w obszerny komentarz własny, utrzymany w duchu antysemitycznych wystąpień Hitlera i Goebbelsa.

Równocześnie z tym wystąpieniem organu partii faszystowskiej, kampanie antyżydowską podjęły również i inne pisma włoskie, wskazując na żydów jako wrogów ustroju faszystowskiego i imperializmu włoskiego. Jedno z pism rzuciło nawet hasło wprowadzenia ustaw wyjątkowych dla żydów włoskich.

TAJNY SKŁAD BRONI WYKRYTY W IRLANDII.

London. — Z Dublina donoszą: Wykrycie podziemnego obozu amunicji w majątku koło miejscowości Sallina wywołało wielkie wrażenie w sferach rządowych.

Ujest to największy tajny skład amunicji, wykryty w ciągu ostatnich pięciu lat. W murowanych schronach znaleziono 12 karabinów maszynowych oraz 12.000 pocisków. Zostało ustalone, że amunicja była sprowadzona na drogą nielegalną ze Stanów Zjednoczonych do Irlandii.

Aresztowano w związku z tym osacymym odkryciem pewnego obywatela, oskarżonego o szmugiel broni. Władze policyjne odmawiają udzielenia wyjaśnień co do szczegółów afery.

Slub ks. Windsoru

odbędzie się nie w Austrii, lecz we Francji.

Paryż. — Rozszerzone od pewnego czasu pogłoski, że slub ks. Windsoru z p. Simpsona ma się odbyć w Normandii znajdują potwierdzenie.

Okolicznością, która wpłynęła na wybór miejsca slubu jest chęć umożliwienia przystąpienia na uroczystości angielskiej królowej matce, która do Austrii, z powodu odległości przybyć nie mogła oraz fakt, że ks. Westminsteru oddał do dyspozycji swój zamek w Saint Saens w Normandii ks. Windsoru.

Prasa francuska donosi, że propozycja ks. Westminsteru została przyjęta i że ks. Windsoru spotka się około 10 kwietnia z p. Simpsonem w Paryżu, slub uadza się do Saint Saens. Slub cywilny odbędzie się w merostwie tego miasta, a kościelny w kaplicy zamkowej.

GRÓŻBA KRWAWECH ROZRUCHÓW W ALEKSANDRII.

Wiedeń. — Wedle doniesień z Ankary, wyrażają się tu tureckie koła rządowe z jak największą obawą o dalszym rozwoju sytuacji w sandżaku Aleksandretty, gdzie w czasie najbliższym spodziewać się należy krwawych starć w chwili wtargnięcia band arabskich na terytorium tureckie.

Wedle dalszych informacji, poseł turecki w Paryżu przeprowadza rozmowy z premierem Blumem, zwracając jego uwagę na sytuację i prosząc

o pośrednictwo, celem zażegnania groźnych wypadków. Przedstawiciel Turcji podkreślił wobec Bluma konieczność zawarcia układu pomiędzy Turcją, Syrią a Irakiem.
MEKSYK ZAPOWIADA UDZIAŁ W CZYNNYCH POMOCY RZĄDOWI WALENCKIEMU.

Wiedeń. — Rząd meksykański — wedle doniesień „New York Herald” postanowił interweniować czynnie w hiszpańskiej wojnie domowej na rzecz rządu Walencji.

Meksykański minister spraw zagranicznych Ramon Beteta stwierdził wyraźnie w tej sprawie, że Meksyk udzieli bezwarunkowo czynnej pomocy rządowi Walencji łącznie z dostawą broni i amunicji.

Parowiec meksykański „Motomar” odpłynął już z portu Santa Cruz de Hiszpanii, mając na swym pokładzie nietylko broń i amunicję, ale również ochotników meksykańskich.

Z czego robić armaty?

Berlin. — W czasopiśmie „Stahl und Eisen”, omawiając sytuację na rynku wewnętrzym żelaza nie ukrywa się trudności, jakie wyłożyły się dla przemysłu niemieckiego z powodu hossy na rynku surowców a w szczególności na rynku żelaza i stali. Wiele złożeń w ośrodku przemysłowym nie mogło być wykonanych z powodu braku surowca żelaza. W przyszłości wykorzystane będą tylko złączenia na koniec niebezpieczne dla istnienia innych gałęzi przemysłowych.

Artykuł wskazuje na wielkie trudności w pokryciu zapotrzebowania nie tylko żelaza, lecz i rudy manganowej, której im port staje się coraz trudniejszy z powodu wzrostu cen surowca i kosztów frachtowych, tak że nowe zamówienia importowe zostały znacznie ograniczone. Podobne trudności zauważono również w dziedzinie zapotrzebowania żelaza.

I ten wzgląd wysuwany jest m. in., gdy coraz uporzędkiej powtarza się pogłoski o konieczności zbliżenia z Rosją — tym cilszywym basenem surowców — rudy żelaznej i manganu przedewszystkiem.

Pięć katastrof kolejowych

w ciągu jednego tygodnia.

London. W niedzielę w pobliżu dworca Victoria wydarzył się czwarty w bieżącym tygodniu wypadek kolejowy. — Mianowicie jeden z pociągów elektrycznych wpadł na lokomotywę stojącą na bocznym torze. Konduktor i motornicy odnieśli ciężkie rany. W pociągu nie było na szczęście pasażerów.

Wkrótce potem nastąpiła 5 katastrofa. Mianowicie na odcinku Poll Hill zdarzyły się dwa pociągi towarowe. Konduktor jednego z tych pociągów przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala. Wypadek wydarzył się na linii London — Dover — Folkestone, gdzie panuje ożywiony ruch pociągów, który na skutek katastrofy był na kilka godzin wstrzymany.

ZBRODNICZA REKA PRZYCZYNA KATASTROF.

London. — Część prasy angielskiej wskazując na ostatnie katastrofy na kolejach podmiejskich w Londynie, twierdzi, że istnieją pewne poszlaki, które wskazują, że katastrofy powodowane są

przez zbrodniczą rękę tajemniczych sabotażystów.

Plątkowa katastrofa na wiadukcie w Londynie, w której zginęło 12 osób, a 50 odniosło rany, spowodowana została przez unieruchomienie sygnałów kolejowych, co również ma być rzekomo dziełem sabotażystów.

NOWY WOJEWODA LWOWSKI.

Warszawa. — Obecny wojewoda tarnopolski, dr. Bityk, mianowany został wojewodą lwowskim. W najbliższym czasie wojewoda Bityk przejmie urzędowanie z rąk woj. Bełny - Prażmowskiego, który zostaje generalnym dyrektorem jaworzińskich kopalni węgla, stanowiących własność miast Lwowa i Krakowa.

Nominacja woj. Bityka pozostaje w związku z innymi zmianami personalnymi, jakie oczekiwane są w administracji państwowej.

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA W AFERZE PARYLEWICZOWEJ.

Kraków. — Sędzia śledczy dr. Korusiewicz przesłuchał po raz ostatni współwinnę afery Parylewiczowej Hindę Fleischerową i zawiadomił ją o dowodach zebranych w czasie dochodzeń. Po ostatnim przesłuchaniu Fleischerowej sędzia Korusiewicz wręczył akta sprawy prokuratorowi który opracuje akt oskarżenia. We wtorek rozpoczęła się likwidacja biura sądziego Korusiewicza utworzonego dla przeprowadzenia dochodzeń w aferze Parylewiczowej. W biurze tym pracowało kilku asesorów sądowych. Akta sprawy Parylewiczowej obejmują 42 tomy, z których każdy liczy po 200 stron pisma maszynowego.

To małych karteli

uległo rozwiązaniu.

Warszawa. — Orzeczeniem ministra przemysłu i handlu z dn. 3 bm. rozwiązano 10 umów kartelowych, a mianowicie: 3 umowy tworzące kartel siatek żarowych fabryki „Zar”, „Polgaz” i „Siat”, umowę międzynarodową fabryki „Zar” z kartelem międzynarodowym, umowy trzech fabryk cegły w okr. kieleckim, dwóch fabryk wapna i trzech fabryk gipsu w okr. stanisławowskim, trzech oddziałów firm naftowych we Wrocławiu, mianowicie „Standard Nobel”, „Galicia” i „Karpaty” oraz umowę kartelową trzech firm elektrotechnicznych „Bracia Borkowscy”, „Inż. St. Ciszewski” i „Czechowice”.

PROCES STUDENTÓW LWOWSKICH O ZAJĘCIA NA POLITECHNICZNE.

Lwów. — W sądzie okręgowym we Lwowie toczył się proces 5-ciu studentów Politechniki, oskarżonych o udział w ekscesach.

Na ławie oskarżonych zasiadli studenci: Wiesław Nowotarski, Władysław Nitisz, Witold Gruca, Jacek Łopuszański i Andrzej Bienkowski. Akt oskarżenia obejmował również dwa innych studentów, którzy nie przybyli do sądu i wobec tego sprawę ich wyłączone.

Akt oskarżenia zarzuca usuwanie żydów z sal wykładowych w dniu 23 października po wiecu, na którym uchwalono proklamować strajk protestacyjny wskutek relegowania ze wszystkich uczelni polskich studenta Szustkiewicza za niewłaściwe zachowanie się na wykładzie prof. Bartla.

Rozprawę odroczone celem wezwania dalszych świadków.

BRUMATZEN lubież oraz wszelkie serwabile oraz „APOMENTROL” Matel. Sadak w aptekach i drogeriach.

Likwidacja organizacji wyrotowych w Łodzi.

Łódź. — Od czasu wyborów samorządowych we wrześniu ub. r. i zwycięstwa sferowanej lewicy Łódź stała się ośrodkiem wzmożonej akcji elementów wyrotowych. W związku z tym od dłuższego czasu władze przeprowadzały odpowiednią akcję.

W nocy na sobotę przeprowadzono tu 150 rewizji, przy czym zatrzymano 120 osób, w tym 90 żydów podejrzanych o działalność komunistyczną.

W związku z rewizjami i aresztowaniami starosta grodzki p. Mostowski rozwiązał trzy następujące organizacje: żydowski towarzystwo krajoznawcze w Łodzi (ul. Wólczańska 30), za prowadzenie akcji wyrotowej, związek zawodo wy robotników przemysłu odzieżowego w Łodzi (przy ul. Piotrowskiej 15) i związek zawodowych chemików i bakterio logów żydów (ul. Piotrkowska 109).

Zajście z żydami na ul. Żydowskiej w Łodzi.

Łódź. — W piątek wieczorem na rynku Bałuckim pobicie dwóch żydów. Tego samego dnia na ul. Żydowskiej tłum uzbrojonych żydów zaatakował dwóch przechodniów chrześcijan. Przewaga tłumy była dość znaczna i wspomnianych przechodniów: Józef Gruczyński i Franciszek Chodkiewicz zostali poranieni. — Policja weszła dochodzenia i zatrzymała kilka osób.

Bełski morderca skazany na śmierć

Jego towarzysza na bezterminowe więzienie.

Warszawa. — W sobotę po południu sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie potwornej zbrodni dokonanej w Warszawie, przy ul. Przykopywej.

Sąd skazał Romana Kosińskiego na karę śmierci przez powieszenie, Zdzisława Wasiakowskiego na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw za zawsze, Aleksę Malinowską na półtora roku więzienia i 300 zł. grzywny, Lipę Rajszlaka, pasera na 2 lata więzienia i 500 złotych grzywny. Oskarżoną Wasiakowską sąd uniewinnił.

Jak wiadomo, Kosiński wraz z Wasiakowskim wtargnąwszy w nocy podstępnie do kawiarerii Choickich przy ul. Przykopywej zamordowali w bestialicznym sposobie Choicką i ich służącą Bukąkową oraz ciężko poranili Choickiego.

Łabędzie czarne i białe

osiadły na kaszubskich jeziorach.

Gdynia. — Na jeziorze żarnowieckim pojawia się para niezwykle rzadkich okazów łabędzi czarnych.

Czarne łabędzie osiedliły się w znacznej odległości od pary łabędzi białych, które znacznie wcześniej osiadły na kępie jeziora Żarnowieckiego. Między czarnymi i białymi łabędziami zaobserwowano wrogie stosunki. Niektórzy nawet z mieszkańców byli świadkami zaciętej walki czarnego i białego samca, z której jednak biały łabędź wyszedł zwycięsko.

Łabędzie czarne są wielkości gęsi i posiadają krótsze szyje, niż łabędzie białe. Wydają one charakterystyczne dźwięki, o pewnej stałej melodii.

Rybcy utrzymują jednak, że rzadkie te ptaki osiadły chwilowo na jeziorze wskutek wyczerpania sił długim lotem i że ze względu na sąsiadów białych nie osiedla się w tych okolicach.

OHYDNE MORDERSTWO W ZGIERZU.

Łódź. — W sobotę po południu w Zgierzu wielkie poruszenie wywołała wiadomość o morderstwie na kolonii Józefowice.

W jednym z tamtejszych domów mieszkała 24-letnia Irena Gryberowa, która od dłuższego czasu nie żyła z mężem, mieszkając z niejakim Słezakiem. Ostatnio dochodziło między nimi często do sprzeczek i nieporozumień. W sobotę po południu Słezak przyszedł do Gryberowej i w czasie kłótni rzucił się na nią brzytwa, zadając jej śmiertelny cios w szyję. W chwili potem Gryberowa wyzionęła ducha. Spólnikiem Słezaka w tej zbrodni był kolega jego Bolesław Skubis. Po dokonaniu morderstwa obaj kolodcy udali się do Starej Dabrowki, gdzie urządził libację w jednej z restauracji, a po wyjściu stamtąd zostali ujęci przez policję.

Krwawe zajścia w St. Zjednoczonych

DEMONSTRANCI PODPALAJĄ AUTA POLICYJNE.

Nowy Jork. — W Albert Lea w stanie Minnesota doszło do poważnych zaburzeń strajkujących. Gdy policja zamierzała aresztować przywódców strajku, strajkujący robotnicy ukryli ich w budynku związku zawodowego, który usiłowali zabarykadować. Nacierając policję usiłowali strajkujący odeprzeć, lejąc z dachu wrzącą wodę. Mimo to policja zdolała wtargnąć do lokalu, gdzie aresztowała 54-ch przywódców strajkowych. Masy strajkujących robotników zebrały się następnie pod więzieniem, gdzie doszło do rozruchów.

Demonstranci zatrzymywali auta i wywracali je, zaś auto policyjne zostało spalone. Drugie auto policyjne demonstranci wrzucili do rzeki. Później demonstranci ruszyli przed fabrykę, z której

przemocą wyrzucano strajkujących i przyjęto nowych robotników. Strajkujący usiłowali wtargnąć do fabryki, niszcząc ogrodzenie i wybijając szyby kamieniami. Policja rozpozdziła demonstrantów przy pomocy gazu łzawiącego i pałeczek gumowych. Dopiero po przybyciu gubernatora stanu, który zarządził zwolnienie aresztowanych i podjęcie rokowań między fabrykantami a strajkującymi, nastąpił spokój.

Kansas City. — Ponad 600 robotników okupowało zakłady Forda w Kansas City. Na skutek zwolnienia z pracy 350 ludzi. Przywódcy robotników przemysłu samochodowego utrzymują, że strajk nie był proklamowany przez związki robotnicze.

Kino „Luna“ Początek o godzinie 5 min. 20.

Dzieło rewelacyjne premiera!
Dalsze dzieje bohaterów filmu
„TRĘDOWATA“

Ordynat Michorowski

osnuty na ile powieści
Heleny Matuszkówny

w rol. głównych: Cwiklińska, Wlasińska, Brodniewicz, Junosza Stępowka, Wojtecki, Grabowski.

Nad program:
KOLOR, DODAT. I TYGODNIK P.A.T.-a

TYLKO 2 DNI TYLKO 2 DNI!
W poniedziałek 5-go i we wtorek 6-go b. m. niezłomnie po raz ostatni poranki
SCHIRLEY TEMPLE jako
Bogate Biedactwo

Początek o godz. 5.30. Ceny biletów:
— Wszystkie miejsca po 75 gr. —

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

Zwłoki ś. p. Szymanowskiego w Polsce
Uroczystości żałobne w Poznaniu:

Poznań. — Śmiertelne szczątki ś. p. Karola Szymanowskiego przybyły w niedzielę do kraju. Około godz. 4 rano nadjechał wagon, wiozący trumnę wielkiego kompozytora, na dworzec stacji granicznej w Zbąszczy. Na peronic, udekorowanym zieloną oraz flagami narodowymi i żałobnymi, oczekiwała na pociąg delegacja stowarzyszenia muzyków polskich, przedstawiciele władz i organizacyj miejscowych oraz waria honorowa, którą wystawiło KPW.

Z wagonu niemieckiego delegacja Stow. muzyków polskich przeniosła trumnę do przygotowanego wagonu - kaplicy, po czym wysłała depesze do matki zmarłego z zawiadomieniem o przybyciu prochów jej syna do Polski.

Znamienny wyrok za wybuch
i sprzedawca cali chlorowca.

Z Warszawy donoszą: W starostwie grodzkim północno-warszawskim rozegrał się epilog wybuchu cali chlorowca w mieszkaniu Krajewskich przy ul. Żelaznej nr. 62.

Właścicieli składu aptecznego przy ul. Wroniej nr. 28, Pinkus Weingarten, skazany został na 500 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu i 14 dni bezwzględnej kary (zatrzymano go po rozprawie) za sprzedaż całego kilograma cali chlorowca w dniu 15 marca, 18-letniemu goścowi Władysławowi Krajewskiemu w celu sporządzenia petard do strzelania. Krajewski z domieszką starki sporządził kilka klg. substancji wybuchowej, które postawił na kuchni.

Od wybuchu powstał pożar i kilku domowników uległo poparzeniu. Ponieważ Krajewski nie mógł być ukarany za strzelanie, skazany został za nieostrożne obchodzenie się z ogniem i materiałami wybuchowymi na 100 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu.

Poza tym starostwo grodzkie północno-warszawskie, na terenie którego mieszka Weingarten, zgodnie z wnioskiem starostwa północnego, odebrało mu koncesję na prowadzenie składu aptecznego.

Jest to pierwszy w Polsce tego rodzaju wypadek. Dodać należy, że na mocy zarządzenia p. komisarza rządu, funkcjonariusze P. P. odebrali od właścicieli składów aptecznych specjalne zobowiązania pisemne, że nie będą sprzedawali materiałów wybuchowych.

ADWOKAT HOFMOKL - OSTROWSKI SKAZANY ZA OBRAZĘ SADU.

Sosnowiec. — W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko adw. Hofmokl-Ostrowskiemu (ojcu), oskarżonemu o obrazę sądu. Adw. Hofmokl-Ostrowski po wyroku, skazującym jego klienta, Pawła Grzeszolskiego na karę śmierci, zamianowaną na dożywotnie więzienie, przesał pod adresem sądu depeszę z zapowiedzią apelacji, której treść sąż usnął za obrazliwą. W pierwszej instancji adw. Hofmokl-Ostrowski skazany został na miesiąc aresztu.

Sąd okręgowy podwyższył karę oskarżonemu, skazując go na 3 miesiące aresztu z pobawieniem prawa wykonywa-

OKROPNE SKUTKI ATAKU SZALU U SLUZACEJ.

Łódź. — **O n e g a j** przed południem w mieszkaniu rzeźnika Matuszaka przy ul. Przędzalnianej 888 doszło do ostrej strzelaniny, w wyniku której jedna osoba straciła życie, a jedna uległa ciężkim obrażeniom.

U Matuszaka pracowała od dłuższego czasu służąca Ewa Szymańska. Od czasu do czasu nawiedzały ją ataki nerwowe. We wtorek pod wpływem ataku Szymańska uzbroidła się w rewolwer i zamknęła w pokoju. Na alarm Matuszaka jeden z czeladników, Konstanty Twardowski, wybił okno, chcąc wejść do pokoju. W tej chwili padł strzał i Twardowski ciężko ranił się osunął na ziemię. W chwili potem padł drugi strzał i gdy wylamano drzwi, znaleziono Szymańską bez życia. Wezwany lekarz stwierdził zgon. Ranionego Twardowskiego przewieziono do szpitala.

Stefan Klimczyk i 37-letni Ludwik Kazer. Zwłoki ich wydobyto i złożono w kłostnicy. Trzeci ofiara katastrofy — 31-letni Stanisław Błaszczak, odniósł ciężkie rany. Czwarty górnik odniósł leższe obrażenia.

Niezwykły wypadek autobusowy
Autobus wpadł na pomnik Bogusławskiego w Warszawie. — Maria Gorczyńska ciężko zraniona.

Warszawa. — W niedzielę około godz. 15-ej zdarzył się na Placu Teatralnym niezwykle i tragiczny w następstwach wypadek autobusowy.

Od strony ul. Wierzbowej wjeżdżał do dużym pędzie jeden z miejskich autobusów, na którego tylnym pomoście stała artystka teatrów T. K. K. T. p. Maria Gorczyńska, udająca się na popołudniowe przedstawienie. Nagle, prawdopodobnie wskutek defektu kierownicy, ciężki autobus ostro skręcił i całą siłą

Odpowiednia pasta do zębów

Zapobiega brzydkiemu zabarwieniu zębów.

ODOLO

uderzył w granitową podstawę pomnika Bogusławskiego, stojącego przed gmachem Teatru Wielkiego.

Wstrząs był tak silny, że oparta o barierę pomostu Maria Gorczyńska rzucona naprzód i wstecz doznała poważnego nadwyrężenia kręgosłupa. Zawiadomiona o wypadku administracja teatru i kolejdy, przenieśli artystkę na fotelu do teatru, gdzie przybył dyżurny lekarz por. Kozakiewicz. Ponieważ nazwona rany żadnej nie było, a poszkodowanej dotykał straszny ból, przewieziono ją natychmiast karetką do instytutu chirurgii urazowej, gdzie chorą zajął się dr. Rytel.

Przedstawienie wieczorne w Teatrze Nowym zostało odwołane.

Autobus uległ znacznemu uszkodzeniu. Rozbita została również podstawa pomnika.

MAPY NA PŁOTNIE
dla Szkół i Urzędów
W KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA”
II-ga Aleja 26, tel. 20-50.

W cierpieniach reumatycznych, artretycznych, podagrze stosuje się

tabletki

Rogal

usmierza bóle

Rozłam i walka wśród członków Z. Z. Z.
POSEŁ KAPUŚCIŃSKI I TOW. POBICI I WYRZUCENI Z LOKALU PARTYJNEGO.

Katowice. — W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach zjazd przedstawicieli zarządu Związku górników ZZZ, który zwołał prezes tymczasowego zarządu poseł do Sejmu śląskiego Fessler.

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad doszło do niesłychanych awantur, gdy bójkarze obecnych władz Związku górników nie chcieli dopuścić do sali obrad posła Kapuścińskiego i kilkudziesięciu jego zwolenników. Ponieważ jednak większość obecnych na sali domagała się w gwałtowny sposób dopuszczenia do obrad posła Kapuścińskiego — organizatorzy zjazdu zmuszeni byli zadośćuczynić temu żądaniu.

Gdy poseł Kapuściński zaczął przemawiać, powstał niesłychany tumult i hałas. Część uczestników, głównie delegacji ze Śląska, około godz. 11 opuściła wśród wroćich okrzyków przeciw pp. Kapuścińskiemu i Moraczewskiemu zjazd i udała się na inną salę. Większość pozostała na sali i po przemówieniu posła Kapuścińskiego powzięła m. in. nastę-

pując uchwały:

- 1) w sprawie dalszej przynależności do centrali ZZZ w Warszawie;
- 2) zatwierdzając rozwiązanie t. zw. tymczasowego zarządu głównego ZZZ Zw. górników z posłem Fesslerem na czele;
- 3) nie przyjmując do wiadomości uchwały tymczasowego zarządu w sprawie usunięcia sekr. gen. Związku posła Kapuścińskiego.

Poza tym uchwalono zwołać w najbliższym czasie nadzwyczajny walny zjazd delegatów i do tego czasu powierzono funkcje prezesa zarządu głównego wiernemu centrali ZZZ posłowi Przykingowi, a funkcje sekr. gen. posłowi Kapuścińskiemu.

Obrady odłamu posła Kapuścińskiego trwały około pół godziny i były przerywane przez nieliczną grupę przeciwników w wejścia sali. Na zakończenie zwoleńnicy posła Kapuścińskiego odpiewali dwie zwrotki „Roty” Konopnickiej, po czym delegacji z posłem Kapuścińskim na czele udali się na ul. Francuska 4, gdzie mimo ochrony policyjnej okupowali bez przeszkody lokale biurowe Zw. górników i metalowców, odebrane im poprzednio przez grupę posła Fessera.

Zwoleńnicy odłamu posła Fessera — jak słychać — powzięli na zebraniu w Domu ludowym w Katowicach - Zawodzie uchwały w sprawie odłączenia się od centrali ZZZ w Warszawie oraz w sprawie usunięcia posła Kapuścińskiego. Wkrótce potem grupa górników ze strony posła Fessera, licząca około 50 osób udała się do sekretariatu, skąd wyrzuciła siłą sekretarzy związkowych pp. Kapuścińskiego, Przykinga i Gawlika, których pobito.

Biura Z.Z.Z. w Katowicach
pod ochroną policji.

Katowice. — Akcja rozłamowa w łone śląskiego ZZZ przybrała w ostatnich dniach znacznie ostrzejsze formy z uwagi na zapowiedziane zjazdy ścisłych zarządów poszczególnych oddziałów związkowych. Krażyły pogłoski o rzekomych najsieciu zwolenników posła Kapuścińskiego na lokal 4w. górników ZZZ przy ul. Francuskiej 4, znajdujący się w rękach rozłamowców. Okazało się jednak, że najścieca biura nie miało miejsca i że pogłoski te przypisać należy wyłącznie nastrojowi paniki, jaka ogarnęła grupę rozłamowców.

Wobec zaostrowanych nastrojów między skłóconymi stronami przed baranami Zw. Górników ZZZ patrolują na całym odcinku ul. Francuskiej częste patrole policyjne. Stoi to w doświadczeniu w związku z obawami przed możliwością najścia na biura związkowe.

KATASTROFA GÓRNICZA W ZAGŁĘBIU DĄBRÓWSKIM.
Dwóch zabitych — dwóch rannych.

Sosnowiec. — Kopalnia „Niwka” nawiedzona została w sobotę wieczorem przez straszną katastrofę, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach.

Na jednym z pokładów głębokości kilkuset metrów oberwała się ściana węgla i olbrzymie masy węgla zasypały czterech górników. Wszczęto natychmiast akcję ratowniczą, lecz dopiero po kilku godzinach udało się drużynie przekopać zasypany chodnik i dotrzeć do nieszczęśliwych ofiar katastrofy. Niestety, dwaj górnicy, zmiażdżeni brykami węgla, nie dawali już znaków życia. Są to 37-let-

Pierwsza polska wyprawa naukowa na Grenlandię. Staraniem Towarzystwa Geograficznego we Lwowie została zorganizowana pierwsza polska naukowa wyprawa na Grenlandię, pod kierownictwem znanego polskiego badacza polarnego prof. dr. Aleksandra Kosiby. Grenlandia budzi szczególnie zainteresowanie nauki polskiej choćby z tego względu, że Polska była ongiś w trzech czwartych pokryta po dobna do Grenlandii potężną czaszą lodową. Na Grenlandii pierwszym polakiem był prof. Kosiba, który obecnie poraz drugi udaje się tam na czele ekspedycji naukowej. Prof. Kosibie towarzyszyć będą znani podróżnicy i badacze: inż. Stefan Bernadzikiewicz, geolog Stanisław Siedlecki, dr. Józef Motyka, oraz zoolog i fotografem.

Wyprawa wylądowała w Grenlandii zachodniej, w śródlądowej strefie wybrzeża, w rejonie zatoki Dosko, gdzie wzdłuż morza ciągnie się na szerokości 150—160 km. pas odkryty z lodu i dlatego szczególnie nadający się do badań. Stamtąd po założeniu obozu, wyprawa podzielona ewentualnie na grupy, w towarzystwie Eskimosów odbedzie ciężką przeprawę niezbadanymi dotąd i pełnymi kry fordami na lądolódzie, gdzie badać będzie: jego posuwanie się, zapadanie w kierunku pionowym (Grenlandia zanurza się z szybkością 2 metr. na sto lat), przeprowadzone będą badania glaciologiczne, przyrodnicze i inne. Założone będą punkty stwelicyjna dla stwierdzenia w przyszłości ruchów lądolodu. Wyprawa dotrze do swego miejsca przeznaczenia w czerwcu i badania prowadzić będzie do końca września lub połowy października, t. j. w ciągu dnia polarnego. Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu: na górze na prawo rzut oka na wnętrza przybrzeżnej strefy Grenlandii, u dołu typową chatę eskimoską, — z lewej strony na dole Eskimoskie w stroju odświętym, u góry podobiznę kierownika ekspedycji prof. dr. Aleksandra Kosiby.



Głos z Jasnej Góry

W tych dniach odbył się zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie. Wobec poruszenia opinii publicznej całej Polski na kierunek komunistyczny i bezbożności Związku, zjazd winien był silnie zaznaczyć swoją prawowierność i przychylny względem Kościoła katolickiego i religii, jak tego wymaga społeczeństwo polskie od nauczycielstwa. Do tego ma pełne prawo, choćby z tego względu, że go subsydiuje i milionowe sumy łoży na jego utrzymanie. Owszem winien był wytknąć się nie tylko przed gronem zebranych kolegów, ale przed całym zaniepokojonym społeczeństwem z dotychczasowego swego antyreligijnego postępowania (dowodzona sądownie afera z „Plomyciem”, popieranie i utrzymywanie ścisłego kontaktu z komunistyczną redakcją dziś już zamkniętą, „Wolnościela”, uchwały niektórych poszczególnych okręgów Zw. i t. d.). Tymczasem stało się zupełnie co innego. Związek staje w dalszym ciągu na stanowisku swej antyreligijnej i wrogiej względem Kościoła ideologii, owszem broni jej, występując publicznie przeciw Episkopatowi Polskiemu, jakoby fałszywie poinformowanemu o niegodziwych sprawach Związku. Nie wiadomo, co tu więcej podziwiać, czy grubo nieaktowne wystąpienie p. Kolanki, przemawiającego w imieniu Związku przeciw najwyższej władzy Kościoła katolickiego w Polsce, czy śmiałe zaprzeczenie oczywistym i przez sądy sprawdzonym dowodom (od których się roi w Polsce) antyreligijnego kierunku Związku.

Wszystko to dowodzi, że w postępowaniu swym fałszywym i niezgodnym z religijnymi poglądami polskiego społeczeństwa w wychowaniu młodych pokoleń

Związek nie ma zamiaru coś zmienić i owszem idzie się na przetrzymanie ataków społeczeństwa na Związek i „wzmocnienie postawy” obecnego stanu. Niech się jednak nie ludzi nauczycielstwo polskie, aby społeczeństwo nasze było na tyle naiwne, iżby zadowolilo się banalną deklaracją p. Kolanki. Sprawa jest za nadto wielkiej wagi, żeby nad nią przejść do porządku dziennego. Dopóki ten sam Zarząd i te same idee kierują Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, społeczeństwo polsko-katolickie nie uspokoi się, a duchowieństwo katolickie, które jest drugą połową czynnika wychowawczego młodych pokoleń — rzecz prosta — stanie zdecydowanie po stronie swych najbliższych Pasterzy, a nie Zarządu Związku. A z nimi stanie większa i lepsza część społeczeństwa polskiego, zwłaszcza młodzieży akademickiej, która już nie dwuznacznie określiła na Jasnej Górze swój kierunek katolicki. Ale wtedy nie będzie mowy o zjednoczeniu narodowym, do czego tak mądre i przeczornie zachęca najwyższa Głowa Państwa, najwyższy Wódz Armii i deklaracja p. Koca. Oto są rezultaty nietakownych posunięć i fałszywego kierunku, jakie sobie obrało nauczycielstwo polskie i oporu, z jakim się go nadal trzyma za szkołę Kościoła i Ojczyzny. Czy w tej walce ze społeczeństwem i duchowieństwem katolickim Związek będzie mógł rozwijać się, czy zwycięży i czy ja „przeżyje” zdrowo, jak to obiecuje nauczycielstwu śmiało p. Kolanko — to jeszcze zobaczymy. W każdym razie gra taka w tak niepewnych i trudnych czasach, jakie przeżywamy, nie jest wcale wskazana i sądzimy przez czynniki rządowe nadal tolerowaną być nie powinna. Periculum in mora.

KRONIKA

Częstochowa
6
Kwietnia
Wtorek

Dziś — Celestyna pap.
Jutro — Hermanna Epit.
Wschód słońca o godz. 5.11
Zachód „ „ „ 18.23
Kalendarzyk historyczny:
Kazimierz Wielki zakłada Akademię krakowską 1361 r.

— **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Karola Szymanowskiego.** Z inicjatywy Zarządu Miejskiego grona miejscowych muzyków zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Karola Szymanowskiego, najwybitniejszego kompozytora współczesnego Polski. Niezspory żałobne odprawione będą w kościełku im. Najświę. Marii Panny we wtorek, dn. 6 b. m., o godz. 6.30 wieczorem, a celebrować je będzie ks. kanclerz Jajowski w asyście miejscowych ks. ks. prefektów. W uroczystości tej wezmą udział: chór męski „Pochodnia” pod dyrykcją p. M. Za wadzkiego, p. prof. E. Makosza — organy i dyr. J. Burski — skrzypce. (Wykonane będą utwory J. S. Bacha, Chopina i Wallek - Walewskiego.)

Grono miejscowych muzyków zapraszają niniejszym społeczeństwo częstochowskie na powyższą uroczystość żałobną.

— **Z niedzieli.** Weszliśmy już w okres kalendarzowej wiosny i obecnie mamy już 5 kwietnia, a wciąż nie możemy się doczekać „prawdziwego” ciepła. Kwiecień plecień, raz przepłata trochę zimną, trochę letnią. Tak też jest słownie dotychczas. O ile słońce trochę przygrzeje jednego dnia, rano, to już po południu zimny wiatr mrozi swym chłodem nabrzmiałe pączki na drzewach i krzewach. Ubiegła niedziela przeszła pod znakiem nieco cieplejszej pogody.

— **Z parafii św. Rocha.** W ub. niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w sali przy ulicy św. Rocha 37, odbyła się uroczystość dzielenia „jakimś święconym”. Po poświęceniu tradycyjnego „jajka” i złożeniu życzeń, przemówił w serdecznych słowach do licznie zebranych członków Par. Akcji Katolickiej ks. asystent Wł. Gawron, nawijając swe przemówienie do ostatnich cyklicznych Papięza Piusa XI o grożącym niebezpieczeństwie ze strony komunizmu i neopaganizmu. Następnie z rąk święta patronalnego Kat. St. Kobiet odbyła się akademія, którą zainicjowała prezeska p. L. Miecznikowa. Na program złożyły się: referat, deklamacje i żywy obraz. Obie te uroczystości wywarły na zebranych bardzo mile wrażenie

— Próba członków chóru „Pochodnia”.

W związku z uroczystościami żałobnymi ku czci s. p. Karola Szymanowskiego, które odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1937 r. o godz. 18.30 w kościełku Najśw. Marii Panny, próba członków chóru „Pochodnia” odbędzie się w dniu 5 b. m. w lokalu własnym.

Nowy zarząd i program pracy Obwodu L. M. K. w Częstochowie.

W ub. piątek wieczorem pod przewodnictwem prezesa częst. Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej p. pułk. dypl. St. Maczka odbyło się w lokalu własnym Ligi posiedzenie konstytucyjne nowo wybranego Zarządu Obwodu.

Na posiedzeniu tym dokonano podziału mandatów Zarządu, jak następuje: prezes — pułk. dypl. Maczek, I wiceprezes — rejent Płowcki, II wiceprezes — inż. Wróbel, sekretarz — mgr. Patrzyk, skarbnik — p. Labocha, zast. skarbnika — inż. Trochimowski, przewodniczący sekcji organizacyjnej — mjr. Hercog, zast. przewodniczącego — kpt. Planeta, przewodniczący sekcji propagandowej — vacat, zast. przewod. — inż. Wróbel, przewodniczący sekcji prasowej — prof. Miller, przewodniczący sekcji imprezowej — dyr. E. Jose, przewodniczący sekcji odczytowej — ppłk. dypl. Wawrzyński, zast. przewod. — prof. Magnuski, biblioteka — p. Lisowski, przewodniczący sekcji obrony morskiej — dyr. Rządowski, zast. przewod. — kpt. Swoboda, przewodniczący sekcji kolonialnej — nac. Łukasiewicz, zast. przewod. — p. Terlecki, przewodniczący sekcji młodzieżowej — dr. Stolarzewiczowa, zast. przewod. — ks. Włoch, przewodniczący sekcji sportów wodnych — kpt. Jaskorzynski, zast. przewod. — sędzia Miszewski, przewodniczący sekcji wycieczkowej — sędzia Miszewski, zast. przewod. — kpt. Jaskorzynski; Komisja Rewizyjna: przewodniczący — rejent Koss, członkowie: pp. Wajcht, por. Łukasiewicz, Michałowski i Kwiatkowski.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu prezes pułk. dypl. Maczek wręczył dyplomy XV-lecia odzyskania dostępu do morza trzem członkom Ligi: prof. A. Millerowi, p. R. Labosze i p. K. Wolańskiemu. Następnie wiceprezes inż. Wróbel w obszerniejszym referacie nakreślił ogólny program prac częst. Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej na rok bieżący. — Pierwszym więc i najważniejszym da-

żeniem będzie droga propagandy i werbunku osobistej zdwoić ilość członków częst. Obwodu z 5.000 na 10.000 osób. Oddział miejski utworzy ma specjalne sekcje dla objęcia działalnością Ligi przedmieść, wszystkich fabryk tudzież gmin w powiecie, gdzie zresztą w szeregu miejscowości częst. Obwód posiada już swoje oddziały, jak również istnieje 7 kół szkolnych. Z dalszych wytycznych prac częst. Obwodu wymienić należy: zorganizowanie kursu dla działaczy L. M. K., zwolanie strajeku, utrzymanie kontaktu ze Zw. Strzeleckim, Kat. Stow. Młodzieży i Zw. Harcerskim, prowadzenie akcji propagandowej za pośrednictwem prasy, czasopism i broszur, skompletowanie biblioteki L. M. K. Sekcja kolonialna m. in. przeprowadzi ewidencje rodzin w powiecie, któreby chciały emigrować, oraz przeprowadzi wywiady, jako materiał orientacyjny dla władz emigracyjnych. Projektowa jest zorganizowanie przez sekcje odczytowa kilku odczytów, przyczem istnieje zamiar zaproszenia na prelegentów: gen. Kwasniewskiego, gen. Zaruskiego, prof. uniwersytetu Pawłowskiego z Poznania i mjr. Lepeckiego. Sekcja wycieczkowa urządzi ma m. in. kilka wycieczek nad polskie mo-

rze. Narazie na pierwszą z tych wycieczek, szkolną, zgłoszono 301 uczestników z wśród młodzieży miejscowych szkół średnich i powszechnych, jest to jednak liczba niewystarczająca jeszcze na I pociąg, to też dalsze zgłoszenia są przyjmowane. Ponad to wyruszyć ma nad morze do Gdyni przynajmniej jeszcze jeden pociąg z wycieczką wioślarsko-robotniczą z częst. Obwodu L. M. K. Co do sekcji sportów wodnych, istnieje projekt budowy nowej, własnej przystani wioślarskiej na Warcie w innym miejscu, niż dotychczasowa. — W dalszym ogólnym programie pracy pozostaje, jak co roku, urządzenie imprez dochodowych, zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej, zorganizowanie w ostatnich dniach czerwca dorocznego „Święta Morza” i t. d.

Program pracy został przyjęty do zatwierdzającej wiadomości, poczem w zakończeniu omówiono szereg spraw bieżących oraz wniosków na zjazd okręgowy L. M. K. w Radomiu. Jednym z ciekawszych jest wniosek o zamieszczenie hasel propagandowych L. M. K. na odwrotnej stronie pudełek z zapalnikami.

Po wyczerpaniu wolnych wniosków na tym p. przewodniczący pułk. dypl. Maczek zamknął posiedzenia.

Z zebrania Kupieckiego w sali Straży Ogniowej.

W ub. niedzielę po południu odbyło się w sali Straży Ogniowej wielkie zebranie kupieckie, zorganizowane staraniem Wydziału Gospodarczego Stronnictwa Narodowego. — Miarą zainteresowania zebraniem był fakt, że na rozesłane zaproszenia przybyło ponad 400 osób ze sfer kupieckich, a obszerne sala wypełniła się po brzegi.

Objęmując przewodnictwo, zebranie zajął p. Waczyński, poczem dłuższe przemówienie wygłosił ks. prałat B. Wróblewski na temat chrześcijańskich kas bezprocentowych i ich organizacji, jako inicjator i prezes częst. Kasy Bezprocentowej przy Banku Ludowym. Wskazując cele i zadania chrześc. kas bezprocentowych, których założycielem był ks. prałat Godlewski w Warszawie, czcigodny mówca nakreślił historię ruchu ekonomicznego. Religia katolicka zabraniała pożyczania pieniędzy na procent, dopiero Sobór Laterański ustalił, że dopuszczalnym jest wypożyczanie pieniędzy na najniższy procent, żydzi bowiem wykorzystywali sytuację, uprawiając lichwę i pobierając nawet i do 30 procent. — Pierwszą kasą bezprocentową w Polsce pod nazwą „kasa miłosierdzia” założył ks. Piotr Skarga - Pawełek. Tymczasem żydzi uruchomili tak wielkie Kapitały w swoich kasach bezprocentowych, że dziś sięgają one 150 milionów dolarów. Żydzi mają u nas, w Polsce, 5.000 swoich kas bezprocentowych, a pracuje w nich bezpłatnie 6.000 osób z inteligencji żydowskiej. Kiedy też ks. Godlewski zakładał chrześc. kasy bezprocentowe, wzorowane na żydowskich, żydzi wręcz powiedzieli: „to wam się nie uda, bo nie macie ludzi do pracy”. Jak wiadomo, żydowskie kasy bezprocentowe pokryły gęstą siecią cały kraj, udzielając pożyczek i wspierając wydawnictwo swoich współwyznawców. Jest to walka ekonomiczna, wypowiedziana na drobny kupiecku chrześcijańskiemu, która też z naszej strony podjęta być musi. Chrześcijańskie kasy bezprocentowe, nie posiadając odpowiednich kapitałów i kredytów, znalazły się w niewygodnie trudniejszej sytuacji, niż żydowskie, nie mogły też korzystać z ofertowanych kredytów Banku Gospod. Krajowego na 2 i pół proc. skoro same żądają procenty od udzielanych pożyczek nie pobierają. Jeśli chodzi o częst. Kasę Bezprocentową, to zawiadom narazie i subsydium, tak szeroko na Radzie Miejskiej rozważane i uchwalone. Mimo to częst. Kasa Bezprocentowa egzystuje, znalazł się kapitał zakładowy, są członkowie opłacający składki po 6 zł. rocznie i 1 zł. wpisowego oraz 60 gr. na administrację, słowem Kasa działa w granicach szerszych możliwości, wydając bezprocentowe pożyczki po 50 zł. Zapotrzebowanie na te pożyczki jest wielkie, a są one niejednokrotnie ostatnią deską ocalenia dla warsztatu czy straganu kupca polskiego, to też w tym zrozumienu większe być winno zainteresowanie kasą bezprocentową ze strony całego społeczeństwa, skoro trwa dziś walka ekonomiczna o byt,

a uświadomienie narodowe wskazuje nam, że przede wszystkim my, autochtoni, mamy prawo do życia tu, na tej polskiej ziemi, a dopiero później inni. Jedyną u nas Chrześc. Kasą Bezprocentową udziela pożyczek po 50 zł., żydowskie zaś, których w samej Częstochowie jest pięć, dają pożyczki po 500 zł., ale też na ich kasy sam Wiślicki dał jednorazowo 200 tysięcy zł., a Szereszewski daje 20 tysięcy zł. co miesiąc. Cały, niewielki kapitał chrześc. Kasy Bezprocentowej w Częstochowie jest w obrocie, wspiera drobny polski handel, bo trzeba tym małym, polskim straganom i koszykom dopomóc, gdy rozmiary nędzy w Częstochowie są zastraszające. Subsydium dla Kasy powinno być, a jeśli go nie ma, to winę ponoszą ci, co dzieła obywateli na kategorię. Jednakże nie będziemy wyciągać ręki po to subsydium, licząc na własne siły i pracę. Niechaj tylko społeczeństwo całe poprze Kasę, niechaj się nią zainteresuje, zapisując się na członków. Tu kupiecku polskie ma dużo do zrobienia, stając do współpracy, a kto pracuje, ten zwycięża. — Przemówienie ks. prałata przyjęto huczynnymi oklaskami, zaraz też zebraniu wielu obecnych podpisywało deklaracje członkowskie chrześc. Kasy Bezprocentowej.

Następnie obszerniejszy referat na temat: „Kupiecku a sprawy narodowe” wygłosił delegat Zarządu Głównego Str. Nar. p. Najmrodzki, a mówiąc o roli i znaczeniu kupca polskiego, na wstępie szerzej scharakteryzował przemiany polityczne, gospodarcze i moralne w całym świecie, które choć wpływają jakby ze wspólnego źródła ruchu narodowego, jednakże są w każdym kraju odmiennie, bo zależne od geopolitycznych i społecznych warunków danego narodu. Nasz ruch narodowy nie jest naśladowaniem prądów z zachodu, jest bowiem wcześniejszy, ma własne drogi i cele. Wchodzimy w okres, kiedy utrzymać się mogą tylko jednostki i narody silne, stąd te wielkie przemiany moralne, znajdujące ugruntowanie na podłożu chrześcijaństwa, którym z drugiej strony przeciwstawiają się siły obce i wrogie, a nie będące niczym innym, jak tylko międzynarodowym żydostwem pod różnymi postaciami i maskami. Na całym też świecie trwa walka żydostwa ze światem chrześcijańskim i kulturą rzymską. To jest jedyna linia podziału, idzie też dziś wielka mobilizacja do wielkiej walki, kto będzie rządził światem. W odniesieniu do Polski jest to wojna polsko-żydowska. Jedynie pełny wyraz temu stanowi rzeczy daje tylko Stronictwo Narodowe. Ustosunkowanie się kupiecku polskiego w tej walce ma wielkie znaczenie, jak szczególnie ważną jest rola kupca polskiego. Znaczenie to wynika z dwóch przyczyn: oto kupiec, jako Polak, ma ogólne obowiązki narodowe, a ponad to obowiązki specjalne, jako ważki czynnik gospodarczy. W dawnej Polsce nie mieliśmy t. zw. stanu trzeciego, mieszczanckiego, a tylko dwa stany: uprzywilejowaną szlachtę i lud. Sta-